

Recenzje, noty

Рецензии, заметки

Magdalena Gilicka

Praktyka interpretacji alegorycznej w filozofii antycznej

Практика аллегорической интерпретации в античной философии

Mikołaj Domaradzki, *Filozofia antyczna wobec problemu interpretacji. Rozwój alegorezy od przedsokratyków do Arystotelesa*,
Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM,
Poznań 2013, ss. 318

Książka M. Domaradzkiego pt. *Filozofia antyczna wobec problemu interpretacji. Rozwój alegorezy od przedsokratyków do Arystotelesa*, wydana w 2013 roku nakładem Wydawnictwa Naukowe Instytutu Filozofii UAM w Poznaniu, dotyczy fundamentalnych założeń z dziedziny językoznawstwa oraz tych filozoficznych koncepcji, które znane są nam jako dziejowe początki filozofowania. Podjęcie akurat takiej problematyki nie powinno budzić zdziwienia, gdyż zagadnienia związane z językiem, jako narzędziem komunikacji, są ponadczasowe. Dodać należy, że temat pracy, mimo że kluczowy dla kompilacyjnego ujęcia językoznawstwa

i filozofii (jeśli idzie o tematykę podjętą przez Autora), nie stał się jeszcze (przynajmniej w Polsce) przedmiotem szczegółowych analiz. Tym bardziej wkład badawczy M. Domaradzkiego w tę dziedzinę rozważań zasługuje na uwagę i uznanie.

Celem, jaki postawił sobie Autor recenzowanej pracy, było odtworzenie otoczenia kulturowego oraz historycznego, jakie oddziaływało na umysły starożytnych Hellenów i stanowiło inspirację dla rozwoju alegorycznej interpretacji. Przedmiotem refleksji M. Domaradzki uczynił także – w kontekście filozoficznym – analizę znaczenia, jakie językowi figuratywnemu przypisywali starożytni filozo-

fiowie; i tu zapoznać się możemy z koncepcjami Platona, Arystotelesa, Diogenesa z Synopy, a także z poglądami pitagorejczyków, sofistów i cyników i innych. Jak na wstępnym etapie rozważań twierdzi Autor, prymarną tezą jego rozprawy jest założenie, iż dla antycznych Greków alegoria nie sytuowała się jedynie w aspektach literackich czy stylistycznych. Miała ona charakter przede wszystkim poznawczy, co wprowadza ważki wątek dla epistemologicznego umiejscowienia starożytnych koncepcji filozoficznych. W tym kontekście alegoria miałaby wyrażać to, co w języku literalnym jest niemożliwe do zakomunikowania. Dlatego też język figuratywny znajdował zastosowanie w filozoficznych dysputach, a także w wyroczniach i wróżbach, wprowadzając w ich interpretację niewidoczny gołym okiem sens.

Istotnym rozgraniczeniem, jakie wprowadza Domaradzki w pierwszej części pracy, jest ukazanie dwubiegunowości, na jakiej zasadzała się egzystencjalna rola alegorycznej interpretacji w aspekcie praktycznym. Tym samym wprowadza dwa porządki w tradycji jej użycia: retoryczno-gramatyczny (podział na alegorię i alegorezę) oraz hermeneutyczny (rozróżnienie alegorii i egzegezy). Ta część pracy, dotycząca obszarów historycznych i językowych, odsłania rolę, jaką Autor przypisuje znaczeniu uprawiania interpretacji alegorycznej dla funkcji przeobrażania się mitu w logos. Obrazuje to wpływ wartości poznawczej mitu – za sprawą alegorezy – na wyrażalność koncepcji staro-

żytnej filozofii i wpłynęło na postawienie przez Domaradzkiego hipotezy, iż filozofujący przed Platonem myśliciele nie uznawali dystynkcji mitu i logosu. Obowiązywało bowiem poznawcze pojmowanie tego pierwszego.

Oprócz poruszanych w tej części wątków, Autor dokonuje przeglądu głównych narzędzi starożytnej hermeneutyki, takich jak: *allēgoria*, *hypnōnoia*, *ainigma* i *symbolon*, stwierdzając, iż pojęcia te starożytni Grecy traktowali synonimicznie. Skłania się ku konstatacji, iż stanowią one „podkategorie metafory”. W dalszym toku rozważań dokonuje rozwinięcia poruszonego wcześniej wątku, odnoszącego się do zniesienia dystynkcji pomiędzy mitem a logosem w kulturze przedplatońskiej. Uzasadnia przy tym brak podstaw do zachowania tezy o istnieniu linii demarkacyjnej pomiędzy racjonalnością w refleksjach filozoficznych a jej brakiem w mitologicznych dziełach antycznych poetów.

Następnie Domaradzki umiejętnie wprowadza czytelnika w problematykę alegorezy, wskazując na jej apologetyczne i filozoficzne początki, powiązane z negującym spojrzeniem na autorytatywne znaczenie poezji, a tym samym na spuściznę pozostawioną chociażby przez *paideutycznie* oddziałujące eposy Homera. Za podstawową funkcję alegorezy przyjmuje wzmocnienie pewności (bądź jej osłabienie), odnoszącej się do sposobu percypowania rzeczywistości.

Druga część pracy rozpoczyna się od deskrypcji alegorezy przedplatońskiej. Autor, podkreślając korelację

rozwojową filozofii i alegorezy, wiąże z nią takie postaci, jak: Teagenes z Synopy, Metrodor z Lampsakos, Diogenez z Apolloni, myśliciel z Dervenii. Analizie poddaje także praktykę uprawiania alegorezy w starożytnych szkołach filozoficznych. Podkreśla spory badawcze na tym polu w przypadku pitagorejczyków. Sugeruje przyjąć li tylko probabilistyczny wpływ ich języka, uposażonego w zagadki i symbole, na rozwój alegorezy. Poddaje pewniejszej ocenie działalność sofistów oraz cyników. W przypadku tych pierwszych, Autor powołuje się na Platona *Protagorasa*. Przyjmuje hipotezę o hermeneutycznej orientacji sofistów, alegorycznie odczytujących poetyckie dzieła. Zaznacza nieocenione hermeneutyczne oddziaływanie cyników na twórczość Platona (wykorzystywanie mitów dla zobrazowania swoich koncepcji).

Ostatnie rozdziały Autor poświęcił na filozoficzno-alegoryczne powiązania w myśli Platona i Arystotelesa. W przypadku Platona wysuwa tezę o negatywnym stosunku do alegorycznej praktyki, jako „poznawczo bezwartościowej”. Paradoksalnie konstatuje, iż myśl filozofa miała swój udział w postępującym uprawianiu alegorycznej interpretacji. Ma tu na myśli, z jednej strony, afirmujące podejście do użycia mitu. Z drugiej, podkreśla jego fałszujący rzeczywistość akcent. Efektem rozważań staje się stwierdzenie braku akceptacji alegorycznej praktyki oraz zanegowanie wartości poznawczej poezji i mitu, gdyż nie prowadzą one do wiedzy pewnej i prawdziwej. Sztu-

ka poetycka, naśladowując rzeczywistość, fałszuje ją.

W następnych podrozdziałach Autor rozpatruje Platońskie podejście do mitu pod kątem jego fałszywości i użyteczności (paideutyczne i poznawcze znaczenie). Sądzi, iż stosunek Platona do praktyki alegorycznej doprowadził do rozdziału mitu i logosu. Sporo miejsca Domaradzki poświęcił na refleksję nad praktyką alegoryczną w działalności filozoficznej Arystotelesa. W odróżnieniu od swojego mistrza, który przyznawał Homeryckim poematom wartość wychowawczą, Stagiryta postrzega poezję, a także szerzej – sztukę, głównie w kontekście jej walorów estetycznych. Dzieli ich odmienne podejście do znaczenia mitu. Jeśli dla Platona mit w swym zastosowaniu sprowadza się do kłamstwa, o tyle dla Arystotelesa stanowi on „duszę tragedii” oraz źródło mądrości. Powyższe stawia starożytnego filozofa jako inicjatora enigmatycznego języka i rządzących reguł posługiwania się nim, a zatem jako prekursora jego podstaw teoretycznych. Kolejne partie rozprawy Autor poświęca na rozważania nad Arystoteleskim katartycznym ujęciem sztuki, przypisującym jej charakter mimetyczny i oswobadzający. Istotną, dla niektórych dyskusyjną, jest zawarta w książce Domaradzkiego konstatacja, iż „wedle Stagiryty definicyjną cechą dobrej tragedii jest umiejętne zagospodarowanie przekazanych przez tradycję mitów” (s. 239). Jako końcowy efekt konstrukcji mitologicznych myśliciel podaje jego wartość estetyczną, wyrażającą się

w pięknie poezji. Dotychczasowe spojrzenie Arystotelesa na ważność poezji oraz mitu sytuuje go jako patrzącego na praktykę alegorycznej interpretacji odmiennie w stosunku do jego mistrza (co nie oznacza, że wpływ filozofa na rozwój alegorezy był wyłącznie pozytywny; retoryczno-gramatyczna tradycja niezbyt przychylnie podchodziła do owej praktyki).

Za ważne osiągnięcie rozprawy uważam postulat o zdecydowanym rozdziale jasności językowej w przypadku języka poetyckiego oraz sformułowań dialektycznych. Stosowanie enigmatycznego języka, rodzącego wieloznaczność, przy uprawianiu dialektyki jest zasadniczo niewskazane. Dlatego też nie budzi wątpliwości fakt, iż zagadnienia związane z językiem figuratywnym są także poważnym problemem filozoficznym. I takim argumentem M. Domaradzki uzasadnia zamknięcie pracy rozdziałem dotyczącym stosunku Arystotelesa do praktyki interpretacji alegorycznej. Podejmowane w książce zagadnienia i rezultaty badawcze, pozwalają stwierdzić, iż postawiony na wstępie cel, jaki wyznaczył sobie jej autor, został z całą pewnością osiągnięty.

Na zakończenie warto wspomnieć o kilku dodatkowych, niebędących merytorycznymi, uwagach na temat recenzowanej książki. Kultura języka Domaradzkiego jest nietuzinkowa. Posługuje się on piękną polszczyzną, co zdecydowanie ułatwia lekturę wcale niełatwego tekstu. Na docenienie zasługuje bogata literatura obcojęzyczna, do której sięgnął Autor. Spis treści na pierwszy rzut oka wydaje się zbyt rozbudowany i przez to mało przejrzysty w konstrukcji. Lecz w miarę lektury należy zrezygnować z tejże uwagi, gdyż dzięki temu praca jest sprawnie uporządkowana, a poruszane liczne zagadnienia jasno wyszczególnione. Nie można pominąć rzetelnego podejścia do poprawności stosowania charakterystycznych terminów, szczególnie w przypadku ich obcojęzycznej genezy.

Książkę M. Domaradzkiego *Filozofia antyczna wobec problemu interpretacji. Rozwój alegorezy od przedsokratyków do Arystotelesa* polecam zarówno czytelnikom zainteresowanym metodologicznymi aspektami uprawiania antycznej filozofii (i tym samym sposobem wyrażania najgłębszych myśli przez starożytnych Greków), jak i pasjonatom obszarów lingwistycznych.